

Sygn. akt III KK 197/21

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy J. N.

skazanego z art. 190 § 1 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 9 grudnia 2020 r., sygn. akt V Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K [...],

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne i kosztami tymi obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2020 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonego J. N. za winnego tego, że w dniu 23 października 2018 r. w budynku Sądu Rejonowego w S. groził M. N. uszkodzeniem ciała, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, publicznie go znieważając poprzez wielokrotne skierowanie wobec niego słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe oraz naruszając jego nietykalność cielesną poprzez uderzenie parasolką - i czyn ten zakwalifikował z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 6

miesiący pozbawienia wolności. Na mocy art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z M.N. oraz zakazu zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 10 metrów na okres 10 lat. Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie, jednocześnie Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu oraz opłat, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli – osobiście oskarżony, jego obrońca oraz oskarżyciel posiłkowy. Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 9 grudnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony J. N. w czasie popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie I miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem - i kwalifikację prawną tego czynu uzupełnił o art. 31 § 2 k.k., a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł adw. G. B., obrońca z urzędu skazanego J. N., który zaskarżył ten wyrok w zakresie czynu opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku Sądu Rejonowego co do winy (tj. co do całości rozstrzygnięcia o tym czynie). Na podstawie art. 526 § 1 k.p.k. oraz art. 523 § 1 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. wskazującego na dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu informatyki, zapisu monitoringu, zeznań świadka A. K., M. K., R. N. oraz wyjaśnień oskarżonego, polegającej na braku dostatecznego rozważenia wszystkich okoliczności wynikających z tych dowodów, przemawiających na korzyść oskarżonego, to jest:

a/ okoliczności, że zapis monitoringu nie potwierdza, iż oskarżony rzeczywiście uderzył M. N., a z opinii biegłego z zakresu informatyki wynika, że biegły nie jest w stanie potwierdzić czy uderzenie faktycznie doszło do celu;

b/ okoliczności, że świadkowie R. N. oraz M. K. nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a ich zeznania nie potwierdzają, iż oskarżony popełnił zarzucane mu czyny;

c/ świadek zdarzenia A. K. nie potwierdziła, iż uderzenie dosięgnęło pokrzywdzonego -

- co stanowiło obrazę art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.

Z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu, obrońca zarzucił zaskarżonemu wyrokowi także:

2/ rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 190 § 1 k.k. polegające na przyjęciu, że w realiach ocenianego stanu faktycznego zachowanie oskarżonego mieści się w treści normy sankcjonowanej wyprowadzonej z art. 190 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego polegało na machaniu parasolką oraz wypowiedzeniu słów „to nie koniec” i „już wkrótce ci pokażę”, podczas gdy: treścią groźby karalnej może być wyłącznie zapowiedź popełnienia przestępstwa i musi ona zostać uzewnętrzniona w sposób niebudzący wątpliwości, a tym samym nie zostały spełnione znamiona zarzucanego oskarżonemu czynu zabronionego - co stanowi obrazę art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił także:

3/ rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia przez niewłaściwe zastosowanie art. 115 § 2 k.k., wobec niewłaściwego zastosowania i pominięcia przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody oraz sposobu i okoliczności popełnienia czynu - co stanowi obrazę art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by

w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazuje na to, że Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych obrońcy. Uzasadnienie jest dalekie od bycia lakonicznym i odnosi się szczegółowo i rzetelnie do wszystkich problemów dotyczących wyniku oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Obecny sposób sformułowania zarzutów kasacyjnych ujawnia zaś, że obrońca w zasadniczej części nie zgadza się z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, a uznaną za trafną przez Sąd odwoławczy.

Tymczasem podkreślenia wymaga, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*). Jednocześnie, by zarzut kasacyjny mógł uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia, w stopniu rażącym, określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19*

grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223).

Obrońca skupia się w kasacji na wykazaniu, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie są zgodne z prawdą. Jednak analiza materiału dowodowego oraz sposobu sporządzenia uzasadnień wyroków Sądów obu instancji musiała prowadzić do wniosku, że nie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. przez żaden z Sądów orzekających w sprawie. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący dyskutuje z oceną zeznań świadków przez Sąd I instancji. Jednak nawet brak zapisania samego uderzenia na monitoringu nie powoduje, że Sąd miał obowiązek uznać zeznania świadków mówiących o zaistnieniu tego uderzenia za niewiarygodne – monitoring nie zapisał nie tyle „braku uderzenia”, co w ogóle nie zapisał tego fragmentu zdarzenia. Brak ten nie prowadził do ekskulpacji J. N. O uderzeniu zeznawał nie tylko pokrzywdzony, ale i świadek A. K. (k. 197). Zeznania pokrzywdzonego, konfrontowane z pozostałym materiałem dowodowym i oceniane przy zachowaniu zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwalały Sądowi I instancji na stwierdzenie i ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego J. N., bez potrzeby poszukiwania dalszych źródeł dowodowych.

Do tego zarzutu apelacyjnego trafnie i rzetelnie odniósł się Sąd odwoławczy wskazując słusznie, że „Przyjęcie za wiarygodne części zebranych dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonego, oraz odmówienie takiego przymiotu innym dowodom, w tym wyjaśnieniom oskarżonego, nie jest równoznaczne z pominięciem treści tych ostatnich przez Sąd orzekający. Nakaz uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie nie oznacza, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę faktyczną orzeczenia. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdyż z różnych dowodów wynikają często wzajemnie sprzeczne fakty. Każdy z dowodów podlega natomiast swobodnej ocenie sądu orzekającego, który weryfikując go w konfrontacji z całokształtem zebranego materiału, może wyprowadzić wniosek, że jest on wiarygodny lub też nie posiada takiego waloru.” Co więcej, Sąd ten wskazał, że „wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej, a swobodna ocena dowodów

ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten sąd do dokonanego wyboru”. Należy się zgodzić z argumentacją przedstawioną przez ten Sąd a dotyczącą tego, że sam fakt, iż przyjęte przez Sąd orzekający założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom oskarżonego i jego obrońcy, nie jest wystarczający do kwestionowania prawidłowości ustaleń co do sprawstwa i winy oskarżonego. Zarzut tego rodzaju nie może bowiem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia lub przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego.

Również w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę ustaleń faktycznych zeznania M. N., a dając im wiarę, nie uczynił tego w żadnym razie bezkrytycznie, ale po wszechstronnej i dogłębnej analizie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Co do zasady przy tym – mimo braku zapisania samego inkryminowanego uderzenia - przedstawiony przez pokrzywdzonego przebieg zajścia potwierdzał zapis z kamery monitoringu. Wynikało z niego jasno, że całe zajście zostało zainicjowane przez oskarżonego, który na korytarzu sądowym podszedł do M. N. gestykulując - i co najmniej dwukrotnie zamachnął się na niego parasolem. Następnie w zapisie obrazu widoczne było, jak oskarżony wykonał silny i energiczny ruch parasolem w kierunku pokrzywdzonego w zamiarze jego uderzenia.

Należy przy tej okazji wskazać, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego stoi na wysokim poziomie, jest szczegółowe i rzetelnie sporządzone, znacznie bardziej wyczerpujące i precyzyjne niż uzasadnienie wyroku Sądu I instancji - i z pewnością spełnia standard wynikający z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc do analizy kolejnego zarzutu kasacyjnego należało uznać, że nie doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, które miałoby istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 190 § 1 k.k.

Sąd I instancji przyjął, że w realiach ocenianego stanu faktycznego zachowanie oskarżonego mieści się w treści normy sankcjonowanej wypro-
wadzonej z art. 190 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zachowanie to polegało na: zbliżeniu się oskarżonego do M. N., podczas którego oskarżony znieważał go słowami

powszechnie uznanymi za obelżywe oraz wymachiwał w kierunku pokrzywdzonego parasolką grożąc uszkodzeniem ciała, gdzie groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, w kontekście dotychczasowej postawy oskarżonego, jego determinacji i uprzedniej wielokrotnej karalności za podobne przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego. Tak więc myli się obrońca podnosząc, że zachowanie oskarżonego polegało jedynie „na machaniu parasolką oraz wypowiedzeniu słów „to nie koniec” i „już wkrótce ci pokażę” – skoro Sąd poczynił odmienne ustalenia faktyczne. W takiej sytuacji nie jest możliwe podnoszenie zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, skoro prowadzi się dyskusję z ustaleniami faktycznymi. Z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wynika jasno, że groźba dotyczyła popełnienia przestępstwa – „uszkodzenia ciała”. Zgodnie z przyjętymi przez Sąd ustaleniami, słowa skazanego wyrażały groźbę w sposób nie budzący wątpliwości, wyrażając konkretną treść.

Z punktu widzenia zastosowanej normy prawa materialnego jasno wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, że Sąd ten przyjął, iż zaistniały w tej sprawie oba elementy - „treść groźby: popełnienie przestępstwa na szkodę tej osoby lub jej osoby najbliższej - skutek groźby: wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby”. Ustalił, że „oskarżony wymachując parasolką groził M.N. uszkodzeniem ciała, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona w kontekście determinacji oskarżonego, dotychczasowej postawy oskarżonego i jego uprzedniej wielokrotnej karalności za podobne przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego”.

Do tej kwestii trafnie i szczegółowo odniósł się Sąd odwoławczy - chociaż nie został postawiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego - wskazując, że „Fakt dopuszczenia się przez oskarżonego znieważenia, groźby karalnej i naruszenia nietykalności wynikał jednoznacznie z zeznań M. N.”. Należy podkreślić, iż była to konstatacja, z którą nie sposób się nie zgodzić. Pokrzywdzony opisywał szczegółowo, iż po opuszczeniu sali rozpraw J. N. zaczął znieważać go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe (przy czym wskazał te słowa), i mówił do niego, że *„to nie koniec i już wkrótce mu pokaże”*, jednocześnie machając w jego kierunku trzymanym w ręku parasolem, co pokrzywdzony odebrał jako groźbę

uderzenia go. Pokrzywdzony podał też, że w pewnym momencie oskarżony uderzył go parasolem w rękę.

Nie doszło również do rażącego naruszenia prawa materialnego, które miałoby istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 115 § 2 k.k. Sąd I instancji wypowiedział się na temat społecznej szkodliwości czynu i wyraził odmienną opinię niż obecnie skarżący, podnosząc: „okoliczność obciążająca - stosunkowo znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, kumulatywna kwalifikacja czynu, uprzednia wielokrotna karalność za podobne przestępstwa na szkodę tego samego pokrzywdzonego” - wskazuje na to, że „kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, motywację, sposób i miejsce działania oskarżonego oraz dobra prawnie chronione, w które oskarżony godził”. Przede wszystkim jednak pod uwagę należy wziąć taką okoliczność, że ten zarzut nie był stawiany w żadnej z apelacji, tak więc Sąd odwoławczy się do niego nie ustosunkował. W rezultacie więc zarzut skierowany jest bezpośrednio przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, co jest zabiegiem niedopuszczalnym w ramach kasacji i w konsekwencji czyni ten zarzut również niedopuszczalnym.

Reasumując, w tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do wskazanych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty skargi są całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Sytuacja materialna skazanego uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.